goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
15 grudnia 1943
Nr. 738
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalsze wysokie straty nieprzyjacielskie

Silne ataki sowieckie pod Newlem odparte. — Oczyszczono zachodni brzeg rzeki Teterew. — Czerkassy opuszczono wedle rozkazu

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 14 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Kirowogradu i Czerkass nieprzyjaciel wczoraj wzmocnił swój nacisk. Doszło do zaciętych, jeszcze trwających walk w przebiegu których bolszewicy wśród wysokich krwawych strat osiągnęli w niektórych miejscach zdobycze terenowe. Miasto Czerkassy, którego załogę nieprzyjaciel w trwających tygodniami walkach napróżno próbował zamknąć, zostało ubiegłej nocy wedle rozkazu opuszczone przez wojska niemieckie.

Na obszarze ataków na północny wschód od Żytomierza niemieckie wojska oczyściły zachodni brzeg rzeki Teterew z rozproszonych oddziałów nieprzyjacielskich. Od 6 do 13 grudnia nieprzyjaciel stracił tam 4.400 jeńców i okrągło 11.000 zabitych. Zdobyto lub zniszczono 927 dział, 254 czołgi i wielką ilość lekkiej i ciężkiej broni piechoty.

Podczas tych walk szczególnie się odznaczyły turyngijska 1 dywizja pancerna pod dowództwem generała-porucznika Krügera i brandenburska 8 dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Scheuerpflug.

Na południe od Newla bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowali kilkoma dywizjami i wielkimi siłami pancernymi. Odparto ich, kilka miejscowych wyłomów zaryglowano, inne oczyszczono kontruderzeniem. Rozbito liczne czołgi, które pozostały na polu walki.

Na froncie południowo-włoskim, poza miejscową działalnością bojową na wybrzeżu adriatyckim, dzień przeminął spokojnie.

Zespoły nieprzyjacielskich bombowców pod osłoną mgły i gęstych chmur dokonały wczoraj nalotu w godzinach południowych na obszar północno-zachodnich Niemiec. Liczne bomby kruszące i zapalające spowodowały szkody w dzielnicach mieszkalnych rozmaitych miejscowości. Zestrzelono 11 nieprzyjacielskich samolotów.

Ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły bomby na obszarze reńsko-westfalskiego okręgu przemysłowego.

Także i Benesz pojechał do Moskwy

BRATYSŁAWA (DNB). Gazeta „Gardista" w związku z podróżą Benesza do Moskwy pisze, że Benesz zawsze miał w kieszeni wiele rozmaitych politycznych koncepcyj i stale narzucał się mężom stanu mniejszych lub większych państw, aż wreszcie żaden człowiek nie mógł go poważnie traktować. Dziś pozostała mu jedynie koncepcja bolszewicka, ponieważ inne stały się dla niego niedostępne, — podkreśla pismo i pisze dalej:

„Ponieważ Benesz obawiał się, ażeby go nie usunięto, zdradził swych polskich — jak on sam ich nazwał — przyjaciół i postanowił zdradzić protektorat Czech i Moraw oraz Słowację i stać się przez to eksponentem bolszewizmu w Europie. Benesz odkrył swe karty i tym samym zadecydował o swym losie. Naród słowacki z oburzeniem odrzuca ten podstęp i nie pozwoli bez swej zgody decydować o swym losie.

Zbliża się faza walk zimowych

Uparcie posuwający się atak niemiecki

BERLIN. Stadium bitw letnich i jesiennych roku 1943 zakończyło się, zbliża się faza walk zimowych 1943/44. Pod wpływem rozpoczynających się zimowych warunków atmosferycznych kurczą się co raz bardziej działania bojowe tak pod względem ich rozprzestrzenienia się jak i znaczenia.

Front w rejonie Kremieńczuga zmienił się nieco, a mianowicie o tyle, że południowo-zachodni rejon walk wielkiego łuku Dniepru przemienił się w centrum bolszewickich ataków. Północne skrzydło akcji sowieckiej znajduje się nadal naprzeciw Czerkass, południowe skrzydło koło Krzywego Rogu. Punkt ciężkości ataków bolszewickich znajduje się wyraźnie w środku tych obydwóch punktów skrzydłowych. Walki na północ od Krzywego Rogu w tej chwili ustały. Jedynie w rejonie Czerkass odbywa się jeszcze towarzysząca akcja sowiecka. Jednakowoż ani tutaj, ani tam, ani zwłaszcza w centrum nie doszło do żadnej godnej wzmianki zmiany linii frontu mimo wszelkich prób sowieckich by przynajmniej wedrzeć się głęboko w linie niemieckie. Scenariusz pobojowiska zmienił się tylko w barwach. Gdzie do niedawna jeszcze w płowo-siwym świetle dnia szarzały pola i pagórki aż do krańców horyzontu, ściele się obecnie biel śniegu. Gęste, białe płatki przesłaniają dalszy widok. Nie przeszkadza to dalszym obustronnym zaciętym walkom.

Rozwijanie się niemieckiego uderzenia z punktu wyjściowego w Żytomierzu w kierunku na północny wschód przez Czerniaków wciąż jeszcze mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych nie zostało ukończone. Bardzo silny opór, jaki stawiają tutaj bolszewicy, dowodzi znaczenia, jakie Sowiety przywiązują do tego uparcie posuwającego się ataku niemieckiego. Znaczenie to polega prawdopodobnie na tym, że bolszewicy obawiają się niebezpieczeństwa interwencji dalszych niemieckich kontyngentów z odcinka pod Korosteniem i z południa.

„Dzień walki antybolszewickiej" w Finlandii

HELSINKI. DNB. W sobotę, w dniu walki antybolszewickiej, odbyła się w domu akademickim w Helsinkach manifestacja pod hasłem „W obronie kultury przeciwko bolszewizmowi."

Europa znajduje się dzisiaj przed alternatywą, oświadczył były minister komunikacji Annala w swoim przemówieniu, że albo Europa zniszczy wspólnymi siłami bolszewizm, albo bolszewizm wytępi wszystkie europejskie narody kulturalne. Wszystkie zbrodnie dokonane przez Anglię w ciągu jej dawniejszej historii są niczym wobec dzisiejszego przestępstwa, popełnionego przez zawarcie przymierza ze Związkiem Sowieckim, przez co dano bolszewizmowi swobodną rękę do gwałtu nad Europą. Niemcy są dzisiaj jedynym narodem, który przeciwstawia się katastrofie Europy.

Adwokat Kallia powiedział między innymi, że walka Finlandii jako twierdzy kultury przeciwko wschodowi może się zakończyć tylko definitywnym zwycięstwem. Rolnik Nikola złożył pozdrowienia w imieniu wieśniaków z południowego wschodu i zapewnił, iż wierzą oni w zwycięstwo Finlandii przy boku Niemiec.

Co pięć mil nowy wąwóz termopilski

Ranny pułkownik amerykański powiada: Nigdy jeszcze nie spotkałem się z tak silnymi stanowiskami

LIZBONA. „Przeżyłem wiele bitw — lecz na tak silne stanowiska nie natrafiłem jeszcze nigdy!" — tymi słowy powitał amerykański dowódca pułku, pułkownik Crawford, korespondenta wojennego amerykańskiego czasopisma „Time", Langa, wlokąc się ranny na swe tyłowe stanowisko. Lang podaje w swojej gazecie obszerne sprawozdanie o zaciętym oporze, jaki stawiają wojska niemieckie w południowych Włoszech. Dziennikarz amerykański pisze, że „z doprowadzającą wprost do szału pewnością celu i precyzją ostrzeliwuje artyleria niemiecka każdy dom i każdy stóg siana, za który żołnierze amerykańscy próbują się schronić". Same zaś stanowiska niemieckie wykute bywają często w skale i stanowią fortyfikacje górskie, do których Amerykanie mogą się zbliżać jedynie wśród bardzo ciężkich ofiar. Co każde pięć mil oczekuje oddziały amerykańskie nowy wąwóz termopilski, zręcznie przez Niemców ufortyfikowany. Jeszcze wiosną wszyscy żołnierze amerykańscy w rejonie Morza Śródziemnego głęboko byli przekonani o tym, że na święta Bożego Narodzenia będą już w domu. Obecnie nie mają nawet nadziei, by przed świętami dotrzeć do Rzymu.

Podobny obraz walk we Włoszech kreśli amerykański generał-major Rajmond Hamilton, który powracając z frontu włoskiego przybył w tych dniach do Waszyngtonu. Wojna we Włoszech — wyraził się on wobec przedstawicieli prasy amerykańskiej — jest walką inżynierów i pionierów. Niemcy wysadzają w powietrze każdy most, a specjalną ich taktyką jest umieszczanie artylerii i czołgów na chronionych stokach górskich, skąd mogą ostrzeliwać Amerykanów dobrze kierowanym i niszczycielskim ogniem. Nie ma wcale mowy o upadku morale bojowego oddziałów niemieckich. Nie odczuwa się najmniejszych oznak tego. Niemcy ciągną wielkie strategiczne korzyści z tego, że mogą swoje górskie stanowiska urządzać wyżej aniżeli Amerykanie.

Generał-major Hamilton uskarża się następnie gorzko na niedociągnięcia amerykańskiego dowozu posiłków. Żołnierze amerykańscy nie mogą w uciążliwym terenie nieść ze sobą swoj bagaż, a dowozić posiłki samochodami ciężarowymi jest nader trudno, albowiem panuje bardzo wielki brak środków transportowych. Dlatego żołnierze amerykańscy muszą spędzać noce na zimnie i deszczu, bez okrycia i dachu nad głową i są w najwyższym stopniu wyczerpani. Całkowicie przemokniętych i upadających ze znużenia widzi się ich jak drżąc siadają przy drogach i marzną na przenikliwym zimnie. Nawet łyk ciepłej kawy staje się wprost luksusem, albowiem drzewo jest zbyt mokre, by się paliło, a należytego zaopatrzenia nie ma. Oficerowie i żołnierze szemrają, oświadczył on, na powolne postępy w trudnym terenie. Często słyszy się zapytania, czy w porę powrócą oni jeszcze do Ameryki by ujrzeć dorastające tam swoje wnuki.

Prasa amerykańska przygotowuje systematycznie społeczeństwo Stanów Zjednoczonych na ciężkie straty, jakie Amerykanie ponoszą we Włoszech. Wobec takich widoków długiej i zaciętej walki stanowi dla żołnierzy amerykańskich przykre rozczarowanie również fakt, że — jak pisze „New York Herald Tribune", — nie mogą oni liczyć na urlopy, gdyż, jak zapowiedziało waszyngtońskie naczelne dowództwo, trudności transportowe nie pozwalają na wysyłanie na urlop do kraju żołnierzy amerykańskich, walczących za oceanem.

Chłodna odpowiedź małym państwom

Arcybiskup Yorku potwierdza oświadczenie Smutsa

SZTOKHOLM. DNB. Arcybiskup Yorku potwierdził w swoim przemówieniu tezy, które wygłosił Smuts w swojej nader znamiennej mowie na temat sytuacji świata po wojnie. Arcybiskup powiedział między innymi dosłownie: „Wiele pokoleń minie, zanim Francja i Włochy zdobędą znowu znaczenie wielkich mocarstw. Jeśli jednak Rosja Sowiecka, Stany Zjednoczone i Anglia wspólnie będą działały, to potęga ich będzie nie do złamania. Małe państwa mogą być powołane do pewnej współpracy, lecz brzemię odpowiedzialności musi przez długi czas ciążyć na wspomnianych trzech mocarstwach."

Arcybiskup daje w ten sposób małym państwom do zrozumienia, że w zaprojektowanym przez Anglo-Amerykanów i Sowiety porządku świata niema dla nich miejsca. Okazuje się zatem, że wszystkie dawniejsze przyrzeczenia były tylko przynętą dla łowienia glupców.

Japońskie ataki bombowe na lotniska amerykańskie w centralnych Chinach

SZANGHAJ. (DNB). Jak donosi Cenral-Press z japońskich baz lotniczych w centralnych Chinach, silne formacje japońskich bombowców w towarzystwie myśliwców zaatakowały w piątek ważne amerykańskie bazy lotnicze Hengyang i Lingling w prowincji Hunan. Mimo złej widzialności obrzucono skutecznie bombami liczne bombowce i myśliwce na ziemi oraz zestrzelono cztery myśliwce, które usiłowały przeszkodzić atakowi. Lotnictwo japońskie straciło trzy samoloty, z których dwa rzuciły się na obiekty nieprzyjacielskie.

Przygotowani na wszelki wypadek

Na marginesie wizytacji niemieckich urządzeń obronnych przez generała-feldmarszałka Rommel'a

BERLIN. Wizytacja niemieckich urządzeń obronnych w Jutlandii przez generała-feldmarszałka Rommel'a wywołała we wszystkich sferach wojskowych w Europie i poza nią bardzo duże wrażenie.

Fakt, że właśnie generał-feldmarszałek Rommel dokonał w chwili obecnej inspekcji rozbudowy i pogotowia obronnego niemieckich fortyfikacyj w północnej Danii, ma niewątpliwie swoją głębszą przyczynę. Nie będzie błędny wniosek, że przyczyny tej należy dopatrywać się w związku z konferencjami w Teheranie i Kairze, gdzie okazało się, jak bardzo czas nagli stronę przeciwną i jak mało wobec nieosłabionej niemieckiej siły militarnej zadowolony był Stalin z walk Anglo-Amerykanów na włoskim teatrze wojny. Niemieckie czynniki wojskowe zdają sobie wyraźnie sprawę z tego, że Stalin przedłożył w Teheranie plan militarny, w którym jako główny punkt figuruje utworzenie przez Anglików i Amerykanów prawdziwego „drugiego frontu" przeciwko Niemcom, to znaczy przeciwko Europie. Chociaż żądanie Stalina oznacza koniec końców przyznanie się do bankructwa sowieckiej ofenzywy letniej i jesiennej, to jednak oznacza ono równocześnie także wyraźny dyktat pod adresem wojsk Roosevelta i Churchilla. Lecz pomijając nawet ten nacisk, zdaniem niemieckich rzeczoznawców wojskowych Anglia i Ameryka znalazły się obecnie w sytuacji koniecznej, by wysunąć się z półcienia połowicznych środków i decyzyj militarnych i zjawić się w końcu z większymy siłami na europejskim placu boju.

Zarządzenia niemieckie w tym zakresie od dawna już zostały wydane. Wojska niemieckie potrzebne do odpowiedniego przeciwuderzenia dawno już zajęły swe stanowiska. W kołach niemieckiego sztabu generalnego oczekuje się Anglo-Amerykanów, dlatego właśnie, że znajdują się oni w przykrej sytuacji przymusowej, nawet na najbardziej nieprawdopodobnych punktach kontynentu. Uwzględnia się wszelkie możliwości. To też wydany przez Wodza Niemiec generałowi-feldmarszałkowi Rommel'owi rozkaz winien być uważany za symptomatyczny: Nie oznacza on wcale, że niemieckie pogotowie obronne oczekuje nieprzyjacielskiej inwazji jedynie tylko w Danii. Pod tym względem wyraźnie też wypowiada się komunikat niemiecki, stwierdzający, że inspekcja ufortyfikowanych w Danii pozycyj niemieckich, przeprowadzona w ostatnich dniach należy już do przeszłości. Że chodzi tutaj niewątpliwie o specjalne zlecenie wydane Rommel'owi, można też wnosić stąd, że generał-feldmarszałek zwiedza również urządzenia obronne na innych określonych punktach długiego europejskiego frontu obrony i wypadu.

(„W. Z.")

Politrucy w armii angielskiej i USA

SZTOKHOLM. (DNB). Z Algieru, według komunikatu gazety „Nya Dagligt Allehande" donosi się, że wkrótce wysłane zostaną sowieckie „kompanie honorowe" (czytaj —politrucy) na rozmaite teatry wojenne. Jednostki te składać się będą z politruków, którzy się szczególnie wyróżnili w walkach na froncie wschodnim i którzy mają służyć w angielskim i amerykańskim wojsku jako „wzorowi żołnierze".

Masaż serca uratował życie

Mistrzowski wyczyn japońskiego chirurga

Już niejednokrotnie chirurdzy niemieccy zdobywali sobie rozgłos przez nadzwyczajne wyczyny, budząc pełny szacunek i podziw. Przede wszystkim niemiecka chirurgia wojenna święci co raz nowe triumfy. Obecnie dowiadujemy się o niezwykłym wyczynie chirurgicznym pewnego lekarza japońskiego.

Do pewnego szpitala polowego na jednym z japońskich teatrów wojny przywieziono ciężko rannego pilota. Zachodziła konieczność natychmiastowej amputacji prawej nogi. Operacji podjął się lekarz sztabowy dr. Fujimoto. W czasie operacji lekarz zmuszony był skonstatować, że życie pilota znalazło się w największym niebezpieczeństwie. Wskutek wielkiego upływu krwi i pod wpływem narkozy serce przestało pracować. Wszelkie pobudzające injekcje pozostały bez skutku. Dr. Fujimoto zdecydował się na ostatni, nader śmiały środek Zarówno szybko jak i zręcznie otworzył on klatkę piersiową pacjenta i przeprowadził ostrożny masaż serca. Oczekiwanie lekarza spełniło się: Serce po dwuch minutach masowania rozpoczęło z powrotem swoją działalność. Amputację można było doprowadzić do końca i życie pilota zostało uratowane.

Ten nadzwyczajny wyczyn chirurgiczny można przedstawić w niewielu wierszach. Lecz ileż to siły woli i ile umiejętności potrzeba na to, by obok amputacji nogi dokonać wspomnianego zabiegu, odsłonić serce, by przez bezpośredni masaż zmusić je z powrotem do pracy! Ów lekarz japoński wzbogacił dumny rozdział „Mistrzowskie wyczyny chirurgii" o nową chlubną kartę. („W. Z.").

—ooo—

Meksyk musi kupować zboże

w Południowej Ameryce

VIGO. (DNB). Wydział kontrolny w sprawie podziału żywności rządu meksykańskiego podał do wiadomości, że Meksyk zmuszony został zakupić 270.000 ton pszenicy i kukurydzy na pokrycie pilnego zapotrzebowania. Założona przy pomocy rządu linia żeglugi okrętowej „Continental" sprowadzi zboże z Południowej Ameryki.

Jak wiadomo, rząd przed kilkoma miesiącami musiał wstrzymać wywóz mięsa i innych środków żywnościowych do USA, ponieważ zwłaszcza tereny graniczne nawiedzone były powodzią kupców z USA. Następnie gospodarstwo rolne ucierpiało wskutek odpływu robotników do miast i do obszarów górniczych oraz do Stanów Zjednoczonych. Również trudności transportowe przyczyniają się do depresji aprowizacyjnej, ponieważ koleje wskutek przeładowania materiałem zbrojeniowym do USA pobierają wygórowane ceny za przewóz.

Obwieszczenie

Wszystkie osoby narodowości niemieckiej i pochodzenia niemieckiego w mieście Wilnie zechcą się zgłosić 3 stycznia 1944 r. przed południem od 9 — 12 w nowo zorganizowanej placówce gminnej N. S. V., Waizgantostr. 18.

N.S.D.A.P. Okręg Wilno—miasto
H.A.G. Volkswohlfahrt.

Przejście do wypłaty rent z góry

Podwójna wypłata w miesiącu świątecznym

KOWNO (ON). Niedawno weszło w życie rozporządzenie w sprawie wprowadzenia ubezpieczenia rentowego dla miejscowych pracowników przewiduje w przeciwieństwie do dotychczas obowiązującego prawa, wypłatę każdej renty w ratach miesięcznych z góry. Na podstawie zarządzenia Generalkommissara przepis ten ma być obecnie wykonany. Wskutek tego zajmujące się wypłatą rent urzędy wypłacą w grudniu jednorazowo podwójną kwotę renty.

Ponieważ Generalkommissar równocześnie zarządził, by każdy uprawniony jeszcze przed świętami otrzymał wypłatę, przeto wszystkich otrzymujących rentę czeka wkrótce nieoczekiwana, a przez to większą radość sprawiająca, niespodzianka gwiazdkowa.

Eksport lub śmierć głodowa

Sekretarz izby gmin w ministerstwie handlu zagranicznego, Harcourt Johnstone stwierdził, jak podaje „Times", w przemówieniu przed przodującymi przedstawicielami angielskiej gospodarki między innymi, że Anglia w ciągu obecnej wojny straciła bardzo wielką część swego wywozu; dlatego też jej dochody roczne zmniejszą się po wojnie przypuszczalnie o około 200 milionów funtów szterlingów. Lecz nie tylko te potężne straty w kapitale poniosła Anglia, lecz ponadto zmuszona została do zaciągnięcia długów za granicą. Skoro tylko wojna się skończy, kraje wierzycielskie zażądają od Wielkiej Brytanii zwrotu gotówki lub odpowiednich świadczeń wzajemnych. Ogółem trzeba będzie eksportować za 350 milionów funtów szterlingów więcej towarów, aniżeli przed wojną.

Sir Eric Mac Faguen oświadczył, że Stany Zjednoczone staną się po wojnie „bogatym wujem" świata powojennego, a co najmniej będą posiadały największą flotę handlową na świecie. „Musimy eksportować lub umrzemy z głodu" — powiedział lord Leverhusine. Przyszłość Anglii zawisła od tego, czy uda się krajowi rozwiązać zagadnienie eksportu. Jeśli warunek ten nie zostanie spełniony, pozostaną wszystkie sprawozdania plany i przepowiednie poprawy warunków życia bez sensu. („W. Z.").

Z dnia

15 Grudzień.	ŚRODA Ireneusza. — Wschód słońca 6.35 Zachód słońca 14.53

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.05 DO GODZ. 07.20.

— RORATY. 19 b. m. w kościele Św. Anny o godz. 8-ej rano odbędą się Roraty Cukierników miasta Wilna.

Dnia 20 b. m. o godz. 8-ej rano w tymże kościele odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za zmarłych cukierników i ich rodziny, na które zaprasza się wszystkich cukierników z rodzinami.

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 13-go do 20-go grudnia, następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 1— ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 290), Apteka Nr. 3 — ul. Gedimino 10 (tel. 298), Apteka Nr. 6 — ul. Wielka 24 (tel. 773), Apteka Nr. 10 — ul. Tyzenhauzowska 1 (tel. 1384) Apteka Nr. 13 — ul. Basanawiczius 25 (tel. 1692), Apteka Nr. 14 — ul. Witoldowa 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 336 — ul. Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— Z PRAC OCIEMNIAŁYCH W WILNIE. Przedsiębiorstwa ociemniałych w Wilnie rozszerzają swoją działalność w dziedzinach rzemieślniczych. Wykonują one różne zamówienia pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów. Wobec co raz więcej dającego się odczuwać braku surowców przedsiębiorswa ociemniałych wykonują zamówienia z powierzonych przez klientów materiałów.

— HODOWLA TYTONIU. Przewidziany projekt rozszerzenie hodowli tytoniu wchodzi w stadium realizacji. Obecnie przewidziano na rok przyszły 740 ha ziemi zasadzić tytoniem. Pomyślne zbiory tytoniu tego roku dały dużo nasion, tak że należy się spodziewać zwiększenia produkcji tytoniowej w całym okręgu Litwy.

— POWSZECHNY SPIS BYDŁA. Zgodnie z zarządzeniem Generalkommissarza na Kraj Wschodni, w dniu 15 grudnia r. b. odbędzie się powszechny spis bydła. Jednocześnie będzie wyznaczony kontyngent zasiewów na rok przyszły. (ł)

OFIARY

Pracownicy HKP grupa Stab Major Schu w Wilnie ofiarowują na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci RM. 144,2.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci pracownicy Elektrowni Miejskiej 35 RM.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci RM. 70 ofiarowuje A. J. J. L. B.

Na gwiazdkę dla biednego Grzesia 20 RM. składa Raduś Samborski.

Polacy pracownicy „Fliegerhost'u Wilna", zamiast kwiatów z okazji ślubu kol. p. Teresy Dąbrowskiej-Górowskiej z kol. p. Piotrem Filipczykiem, składają na gwiazdkę dla polskich biednych dzieci kwotę 425 RM.

BERLIN. (DNB). Po długoletnich doświadczeniach udało się profesorowi dr. Morellowi z grzybów niższego ustroju spreparować nowy środek leczniczy, który ma silne własności zabójcze na liczne rodzaje bakteryj. Nowy ten środek leczniczy, jaki spreparował profesor Morell po raz pierwszy w Niemczech, jest obecnie już w fabrykacji i pojawi się w formie preparatu.

W trzy miesiące od zgonu ś. † p.

ALEKSANDRA CHMIELEWSKIEGO

za spokój Jego duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 16 grudnia b. r. o godz. 8 rano w kościele Serca Jezusowego, na które zapraszają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu **Żona i Synek.**

W 5-tą rocznicę śmierci ś. † p.

z Drozdowskich Wiktorii Piotrowskiej

odbędzie się Msza Św. Żałobna za spokój jej duszy dnia 16.XII o godz. 7 rano w kościele W. Świętych. O czym zawiadamiają (8841) **Mąż, Dzieci i Rodzina.**

W dniu Imienin Mamusi ś. † p.

ADELI z BURDUKÓW

i w 7 dniu od zgonu Tatusia ś. † p.

KAROLA Antonowiczów

w dniu 16.XII 1943 r. o godz 10 za spokój ich dusz w kościele św. Katarzyny odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają życzliwych pamięć Zmarłych pogrążeni w bólu (887) **Córka i Syn,**

Podziękowanie.

Wielebnemu Ks. Kan. Sperskiemu prob kościoła W. Swiętych oraz Ks. Pietkunowi za bezinteresowne odprawienie uroczystej Mszy Sw. i oddanie ostatniej posługi i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Męża mojego ś. † p.

ADAMA LIPSKIEGO

zmarłego dnia 10 grudnia b. r. serdeczne „Bóg zapłać" składa **Żona.**

Podziękowanie.

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego drogiego męża ś. † p.

Aleksandra Grunt-Meyera

serdeczne podziękowanie składa (8836) **Żona.**

Najserdeczniejsze podziękowanie p. dr. Jancwiczowi, dr. Narakasowi i dr. Juszczyńskiemu za uratowanie życia syna naszego Edwarda Romana, p. Eleonorze Lenartowiczównie za bezinteresowne ofiarowanie krwi do transfuzji oraz siostrom: Irenie, Jance, Hance i pielęgniarce Gieni za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby i całemu personelowi szpitala Kolejowego składają (8837) **Romanowie.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".